

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej przy ulicy (...) w Z. przeciwko „ (...)” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. o zapłatę:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że strony łączyła umowa nr (...) z dnia 24 marca 2004 roku a następnie umowa nr (...) z dnia 27 stycznia 2009 roku o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Umowa określała warunki i zasady dostawy wody, odprowadzania ścieków, rozliczania należności za świadczone usługi. W okresie objętym pozwem, pozwany wystawił powódce faktury Vat za dostarczoną wodę i ścieki. Wodomierz przed zamontowaniem posiadał świadectwo legalizacji wystawione przez producenta. Wodomierz posiadający legalizację ma założoną plombę legalizacji. Legalizacja jest warunkiem dopuszczenia urządzenia do pomiarów. Legalizacja jest świadectwem, że urządzenie spełnia wymogi danego typu urządzenia i może być dopuszczone do zamontowania. W 2010 roku wskazania licznika zużycia wody przez Wspólnotę były wyjątkowo wysokie. Z tego powodu Wspólnota wykonała analizę odczytów licznika od 2006 roku, porównując do zużycia z poprzednich lat. Ponieważ różnicę w zużyciu była widoczna, powodowa Wspólnota wystąpiła o dokonanie przez Urząd Miar prawidłowości działania wodomierza głównego. Zgodnie z wykonaną ekspertyzą wodomierz zawyżał zużycie wody, średnio o 7,7%. Z uwagi na wynik ekspertyzy pozwana Spółka pismem z dnia 20 maja 2011 roku poinformowała powodową Wspólnotę o dokonaniu korekty ostatnich trzech faktur. Łącznie z tego tytułu pozwana Spółka dokonała na rzecz Wspólnoty zwrotu kwoty 1160,02 zł. Powódka początkowo zwróciła się do pozwanej Spółki o zwrot kwoty 63298,60 zł tytułem nadpłaty za zużycie wody. Powódka dokonała korekty należności dla pozwanej Spółki mając na uwadze, że zgodnie z ekspertyzą odczyt w latach 2006 -2011 był zawyżony o 7,7% i ostatecznie powódka domaga się zwrotu od pozwanej kwoty 25840,37zł z tytułu opłat za wodę i wywóz nieczystości.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I Instancji uznał, że powództwo w świetle art. 471 k.c. jako nieudowodnione nie zasługuje na uwzględnieniu. W przypadku roszczenia opartego na art. 471 k.c. zaistnieć muszą bowiem trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie. Przesłanki te, wystąpić muszą łącznie. Są one następujące: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), fakt poniesienia szkody, związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. W toku niniejszego postępowania powódka nie zdołała udowodnić, od jakiej daty wodomierz nie ma prawidłowych wskazań, tj. od którego miesiąca, konkretnego roku oraz w jaki sposób stwierdzone przez Urząd Miar nieprawidłowe wskazania wodomierza o średnio 7,7% przepływu wody przez wodomierz przekłada się na ilość pobranej wody ogółem i kwotę do zapłacenia. Dowód w jakiej wysokości powód poniósł szkodę należy zaś do powoda. W ocenie Sądu, powód nie udowodnił zatem wysokości szkody jaką poniósł przez nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną Spółkę. Tym samym nie udowodnił spełnienia – łącznego – przesłanek z art. 471 k.c.. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła:

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu dowodów w postaci:

a) zestawień rocznych zużycia wody, mimo że jak wynika z zasad logicznego powiązywania faktów jak i zeznań świadka B. J. (1) dopiero porównanie zużycia wody w okresie rocznym może wskazywać na zwiększenie lub zmniejszenie zużycia wody,

b) wykazów zasobów osób zamieszkałych w budynku przy ul. (...) za lata 2007 – 2010 załączonych do pisma strony powodowej z dnia 19 kwietnia 2013 roku, mimo że z dokumentów tych wynika, że ilość osób zmalała w tym okresie o 10, podczas gdy z analizy rocznego zużycia wody wynika, że wzrosło ono także w tym okresie,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez błędne uznanie, że złożone zestawienia zużycia wody jako nieprofesjonalnie wykonane, nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych, mimo że są to niekwestionowane przez stronę pozwaną dane z odczytów dokonywanych przez pozwaną spółkę i są zamieszczone na załączonych do pozwu fakturach;

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a) legalizacja wodomierza oznacza, że był on sprawny, mimo że załączone zestawienia wskazują na wzrost zużycia od 25% w roku 2007 do aż 40% w roku 2010 roku i to zarówno w porównaniu od lat 2004 -2005 jak i do okresów po wymianie wadliwego wodomierza wadliwego wodomierza (marzec 2011- grudzień 2011 i rok 2012),

b) pomiary zużycia wody w wodomierzu dla budynku są wykonywane przez zarządcę, podczas gdy faktycznie wykonywała je pozwana spółka,

c) porównanie wskazań wodomierza ze stycznia 2006 roku ze wskazaniami w latach 2004 – 2005 może być podstawą do wyprowadzenia wniosku, że poprzednio zużycie wody było wyższe, mimo że jak to wynika z załączonych faktur i zeznań świadka B. J. i co także stwierdza się w uzasadnieniu – w poszczególnych miesiącach dokonywane były odczyty przez pozwaną w różnych dniach miesiąca, a co za tym idzie dotyczyły często bardzo znacznie się różniącej liczby dni za dany okres rozliczeniowy określony w wystawianej przez pozwaną spółkę fakturze.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 25.840,37 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych (apelacja wraz z załącznikiem – k. 215-218).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 223-227).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki poparł apelację a pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 235).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Podzielając zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, powtórzyć należy, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia.

Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącej, Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na

dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny. Tym bardziej, że zarzut ten uznać należało również za niezasadny. Zważywszy jednakże, że naruszenia przedmiotowego przepisu skarżąca upatruje w pominięciu określonych dowodów, gdy tymczasem twierdzeniom apelującej w tym względzie przeczy wprost treść pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wynika z nich przecież, że Sąd Rejonowy uwzględnił istnienie wskazanych przez skarżącą dowodów w postaci zestawień rocznych zużycia wody oraz osób zamieszkałych w budynku, niemniej uznał, że nie mogą mieć one takiego znaczenia jakie nadaje im skarżąca. Nie sposób także nie zauważyć, że jakkolwiek wyprowadzając zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., skarżąca literalnie zarzuca Sądowi Rejonowemu pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku określonych dowodów. To jednak wnikliwa analiza stanowiska apelacji w tej materii czyni nieodzownym wniosek, że w istocie zastrzeżenia apelacji w tym względzie odnoszą się do nadania im, w ocenie apelującej, niewłaściwego znaczenia. Tego rodzaju okoliczności w żadnej mierze nie mogą jednak świadczyć o naruszeniu dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. jako że nie odnoszą się do technicznych kwestii dotyczących sposobu w jaki sporządzono uzasadnienie, lecz w istocie stanowią zarzut skierowany względem przeprowadzonej przez Sąd I Instancji oceny dowodów.

Analiza przedmiotowych, powyżej wskazanych zastrzeżeń w tej płaszczyźnie, podobnie jak i pozostałych argumentów podnoszonych przez skarżącą na gruncie zarzutu wadliwej oceny dowodów nie może jednak prowadzić do oczekiwanego przez apelującą skutku. Koncentrując swoją uwagę na danych płynących z zestawień rocznych zużycia wody, wykazów osób zamieszkałych w budynku przy ulicy (...) za lata 2007-2010 czy też porównywaniu wskazań wodomierza za kolejne lata, skarżąca zdaje się bowiem nie dostrzegać, że podnoszone przez nią w tym względzie argumenty nie podważają zasadniczej konkluzji, jaka legła u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie, że, wbrew swojemu niezachwianemu przekonaniu, mimo ciężącego na niej w myśl art. 6 k.c., obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie zdołała ona w niniejszym postępowaniu wykazać wysokości szkody, jaką poniosła z tytułu nienależytego wykonania umowy przez pozwaną spółkę.

Wprawdzie rację ma skarżąca, iż nie jest trafnym stwierdzenie Sądu I Instancji, jakoby świadectwo legalizacji świadczyć miało o prawidłowej pracy urzędnika, to zapatrywania tego podzielić nie sposób już z tej przyczyny, że rola wskazanego świadectwa sprowadza się jedynie do wskazania, że określone urządzenie skonstruowano zgodnie z wymogami technicznymi i parametrami przewidzianymi dla danego rodzaju urządzeń, nie zaś do potwierdzenia, że dane urządzenie jest niewadliwe i działa prawidłowo. A tym bardziej w sytuacji, gdy z przedłożonego w niniejszym postępowaniu świadectwa ekspertyzy wynika, że wodomierz będący przedmiotem zainteresowania w tej sprawie nie spełnia wymagań, którym powinny odpowiadać liczniki do wody przy legalizacji.

Niemniej jednak podzielenie stanowiska apelacji w powyżej wskazanym fragmencie nie podważa prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego nakazuje bowiem w pełni przychylić się do stanowiska Sądu Rejonowego, że dowody, z których powódka czerpie przekonanie o słuszności swoich racji, nie są wystarczające do wyprowadzenia wniosku o zasadności żądania objętego pozwem w niniejszej sprawie. Z dowodów tych wynika bowiem jedynie, że przedmiotowy wodomierz nie działał prawidłowo. Nie pozwalają one natomiast ustalić, od jakiej konkretnie daty wodomierz nie ma prawidłowych wskazań, w tym w szczególności, że urządzenie to działało nieprawidłowo już od pierwszej chwili, w której zostało zamontowane, a przede wszystkim w jaki sposób stwierdzone przez Urząd Miar nieprawidłowe wskazanie wodomierza o średnio 7,7 % przepływu wody przez wodomierz przekłada się na ilość wody pobranej ogółem i kwotę do zapłacenia. Kwestia wadliwości urządzenia w powyżej wskazanym kontekście w realiach niniejszej sprawy wymagała pozyskania wiadomości specjalnych, których dostarczyć mógł jedynie biegły odpowiedniej specjalności. Niewątpliwie bowiem specjalnych wiadomości technicznych wymagało udzielenie odpowiedzi na pytanie, z czego właściwie wynikała i na czym polegała nieprawidłowa praca wodomierza, a to w szczególności w kontekście wyjaśnienia, kiedy stwierdzona w 2011 roku wadliwość urządzenia faktycznie zaistniała, w tym zwłaszcza czy stwierdzona usterka przesądza o tym, iż urządzenie to, jak utrzymywała powódka, działało wadliwie od samego początku, czy też wadliwość mogła zaistnieć dopiero na późniejszym etapie. Nie jest wystarczającą w tym względzie załączona do akt ekspertyza wykonana przez Urząd Miar,

właszcza, że ekspertyza ta w niektórych swoich fragmentach zawiera stwierdzenia, których wyjaśnienie także, w ocenie Sądu Okręgowego, wymaga pozyskania wiadomości specjalnych.

Kwestionując prawidłowość stanowiska Sądu I Instancji w tej materii poprzez akcentowanie i porównywanie danych wynikających z zestawień rocznych zużycia wody oraz wykazów osób zamieszkujących w budynku przy ul. (...), skarżąca nie dostrzega, że płynące z tego rodzaju porównań wnioski nie mogą być miarodajne dla poczynienia ustaleń w powyżej wskazanym zakresie już z tego względu, że ilość wody zużywanej przez daną wspólnotę jest wartością zmienną i zależy od szeregu różnorodnych czynników, w szczególności zaś nie przekłada się na nią wprost ilość osób zamieszkujących w danym lokalu, nawet w ramach analiz obejmujących porównania zużycia wody na przestrzeni roku. Analiza taka może bowiem co najwyżej wskazać, że zużycie wody w danym okresie wzrosło czy też zmalało, nie przesądza jednak w żaden sposób z jakiej przyczyny to nastąpiło.

Reasumując, stwierdzić należy, że wbrew zastrzeżeniom podnoszonym w apelacji, Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, nie pominął dowodów, na jakie w apelacji wskazuje skarżąca, a jedynie uznał, że dowody te, wbrew oczekiwaniom strony powodowej, nie mają w niniejszej sprawie takiego znaczenia, jakie nadaje im skarżąca. Nie negując racji, które legły u podstaw wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie, nie można również tracić z pola widzenia, że przepisy prawa materialnego jak i procesowego nakładają na strony określone obowiązki w zakresie udowodniania twierdzeń, z których wywodzą one skutki prawne. Skoro zaś strona powodowa, ciążącym na niej w tym zakresie obowiązkom, jak powyżej wykazano nie sprostała, nie może konsekwencjami własnych ewentualnych zaniedbań obciążać Sądu I Instancji. Pamiętać przecież trzeba, że nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z dnia 1 marca 1996 roku przywróciła do postępowania cywilnego zasadę, że sędzia powinien orzekać na podstawie twierdzeń i dowodów przedłożonych przez strony. Stosownie do treści przepisu art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może wprawdzie dopuścić dowód niewskazany przez stronę, jednak rzeczą sądu nie jest zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. To na strony ustawodawca w myśl art. 3 k.p.c. nałożył obowiązek przedstawiania dowodów i to na stronie, zgodnie z przepisem art. 6 k.c., ciąży obowiązek udowodnienia faktu, z którego wywodzi ona skutki prawne.

Sąd może wprawdzie dopuścić dowód niewskazany przez żadną ze stron, ale kieruje się przy tym własną oceną czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do jej rozstrzygnięcia. Możliwość ta, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2002 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I PKN 846/00 niepubl., nie oznacza jednak, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. W świetle ugruntowanego tak w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę jest bowiem uprawnieniem, z którego sąd powinien korzystać w sytuacjach zupełnie wyjątkowych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że sąd nie może w ten sposób wyręczać w inicjatywie dowodowej strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego (por. wyrok SN z 23 lipca 2003 roku II CK 320/01 niepubl.).

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji. Z tych względów więc Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w pkt. 2. wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od ich rozliczenia w oparciu o podstawową zasadę rozliczenia kosztów procesu, a mianowicie zasadę odpowiedzialności za jego wynik. Okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności fakt, że bezspornym jest, że wodomierz działał nieprawidłowo zawyżając wskazania, a wytaczając powództwo w niniejszej sprawie jak i składając apelację powódka działała w subiektywnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o słuszności jej racji, sprawiają w ocenie Sądu Okręgowego, że rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie w oparciu o zasadę podstawową sprzeciwiałyby się względy słuszności.